

Przygraniczny mrówek spod Budziska  
chadzał na Litwę przez kartofliska  
kiedyś błoto po kostki  
dziś asfaltem na proszczki,  
pięć razy obróci, humorem tryska.

Wariat drogowy z Szypliszek  
przed jazdą wypił kieliszek  
pędzi na motorze -  
przeszkoda – O Boże!  
na szosie został ślad kiszek.

Duch drogi z Uroczyska Węgielnia  
wyjechał z krypty gdy była pełnia  
patrzy via Baltica  
wśród lasów pomyka,  
fatamorgana marzenia spełnia.

Ekolodzy dostali sraczki  
wymusili drogę przez Raczki,  
na ukos po skosie  
powstała es osiem,  
Rospudą ganiają ślimaczki.

Blondi rowerem objeżdża Suwałki  
wiadomo o tym powstaną kawałki,  
że bez siodełka  
na ramie Felka,  
obiektywnie patrząc limeryk miałki.

W.O. 2019.07